
Bohaterowie Września 1939 r. w materiałach archiwalnych

W dniach 8/9 września 1939 r., oddziały polskiej Armii „Prusy” po zaciętych walkach w rejonie Piotrków Trybunalski - Tomaszów Mazowiecki, maszerowały ku przeprawom na Wiśle. Trasa odwrotu, znaczone walkami z podążającymi ich tropem oddziałami niemieckimi, wiodła m.in. przez Drzewicę i las Parchowiec. Świadczenia tych walk znajdują się w zasobie naszego Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim.

Rozciągnięta w marszu polska kolumna podążała trasą Drzewica-Odrzywół-Klwów. W lesie Parchowiec schronienie znaleźli żołnierze pododdziałów 41, 76 i 81 pułków piechoty oraz innych jednostek. W dniu 8 września 1939 r. w rejonie tym operowały pododdziały niemieckiej 13 Dywizji Zmotoryzowanej, wsparte czterema czołgami. Pierwsze walki w Drzewicy przyniosły wyeliminowanie dwóch niemieckich samochodów pancernych, zniszczonych przez polskie czołgi w rejonie cmentarza. Niemieckie lotnictwo rozproszyło natomiast I batalion 41 pułku piechoty. Jednostki tyłowe polskiej kolumny pracują ku wiślanym przeprawom zajęły pozycję na skraju lasu.

Pierwszy etap walk w Parchowcu okazał się dla strony polskiej niezwykle korzystny. Osłona lasu oraz działania opóźniające polskich czołgistów spowodowały, iż oddziały te nie zostały wykryte przez niemieckie lotnictwo. Odgłosy walk dochodzące z Drzewicy, a następnie warkot pojazdów zaalarmowały polskich żołnierzy. Szybko zajęto stanowiska bojowe, pozwalające na pokrycie celnym ogniem przedpola. Pomimo zmęczenia obrońcy zachowali zimną krew, wyczekując aż niczego nie spodziewająca się niemiecka kolumna zbliży się na odległość pozwalającą na skuteczny ogień. Huraganowy ostrzał karabinów maszynowych, artylerii i broni indywidualnej wywołał panikę w niemieckich oddziałach i przyniósł im dotkliwe straty. Niestety wzrastające z każdą minutą zużycie amunicji spowodowało, iż poszczególne gniazda polskich karabinów maszynowych milkły, a ogólna siła ognia polskiej linii obrony nieubłaganie słabła. Tymczasem Niemcy, otrząsnąwszy się z pierwszego szoku, coraz śmielej podejmowali akcje zaczepne. Starty po obu stronach rosły.

Sukcesem strony polskiej było czasowe powstrzymanie postępów niemieckich, a także uniknięcie rozbicia i oderwanie się od nieprzyjaciela. Na placu boju pozostało ponad trzydziestu poległych Polaków i około siedemdziesięciu żołnierzy niemieckich. Liczba rannych, trudna do ustalenia, za pewne była o wiele wyższa. O rozmiarach walk oraz liczbie pochówków świadczy dokumentacja zachowana w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim – Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim. Dziś, w rocznicę wspomnianych walk, prezentujemy jeden z tych właśnie dokumentów.